WYDANIE A

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Rok XXII. Kraków. wtorek 21 marca 1939 Nr. 80

NOWY DZIENNIK

WYDANIE 10 WIECZORNE

Hacha zamordowany?

Uporczywe pogłoski na Zaolziu

Katowice, 21. 3. (a) Dzisiejsza „Polonia" donosi z Cieszyna:

Dziś rano obiegła cały kraj pogłoska, że pewien patriota czeski, przedostawszy się podstępnie na Hradczyn, do apartamentów, zajmowanych jeszcze przez byłego prezydenta republiki Czesko - Słowackiej, dr Emila Hachę, dokonał zamachu na jego życie, kładąc go czterema strzałami z rewolweru trupem na miejscu.

Powodem zbrodni miało być zawarcie przez dr Hachę znanego paktu z dn. 15 bm., którego mocą Czechy i Morawy dostały się pod protektorat niemiecki.

Mimo usilnych starań — dodaje Polonia — do tej chwili nie zdołaliśmy uzyskać potwierdzenia tej wiadomości. Podajemy ją z wszelkimi zastrzeżeniami, notując pogłoskę z obowiązku dziennikarskiego.

* * *

Berlin, 21. 3. Jak zapewniają w kołach dobrze poinformowanych, prezydent Hacha podczas pamiętnej rozmowy z Hitlerem w urzędzie kanclerskim w nocy z wtorku na środę nagle zaniemógł wskutek załamania nerwowego. Trzeba było przerwać rozmowy na pół godziny i wezwać lekarza.

Londyn, 21. 3. W odpowiedzi na interpelację w Izbie Gmin Chamberlain potwierdził wersję, że Hitler podczas pamiętnej rozmowy nocnej groził prezydentowi Hacha zbombardowaniem Pragi, o ile nie skapituluje.

W kuchni dyplomatycznej -- wre

Współpraca Rosji z mocarstwami demokratycznymi. -- O czym mówił amb. Raczyński w Foreign Office?

Londyn. 21. 3. (A) Podczas gdy ostateczne decyzje rządu angielskiego wiszą jeszcze w powietrzu, gabinet — jak się dowiadujemy — uchwalił już pewne wytyczne działania, na skutek których oświadczenie Chamberlaina odłożone zostało na 2 dni. Tymczasem zaś odbywa się ożywiona wymiana dyplomatyczna z tutejszymi przedstawicielami: Rosji, Francji i państw Europy południ. wschodniej. Na pierwszy plan wysuwa się wymiana poglądów z Rosją. Tutejszy ambasador sowiecki Majski kilkakrotnie konferował z Halifaxem, a następnie odbył konferencję z ambasadorem francuskim Corbinem. W rozmowach tych przedyskutowano propozycje rosyjskie zacieśnienia współpracy mocarstw dla zapobieżenia agresji niemieckiej w Europie. Wielka rola, jaką obecnie odgrywa Rosja — wynika nie tyle z zagrożenia Rumunii, ile z założenia, że na wypadek silnego zaangażowania się Anglii i Francji w Europie, Rosja musiałaby przyjąć na siebie powstrzymywanie trzeciego partnera trójkąta Berlin-Rzym —Tokio, mianowicie Japonii przed zagrożeniem posiadłości angielskich — francuskich i holenderskich na Dalekim Wschodzie. W tej samej sprawie toczyły się również rozmowy między Londynem i Waszyngtonem. Podczas wczorajszego dnia odwiedzili Foreign Office prócz przedstawicieli Rosji ambasadorowie brytyjscy w Paryżu i Berlinie, ambasador hiszpański, amb. Rumunii (dwukrotnie), Polski, Grecji i charge d'affaires Czecho Słowacji.

Wizyta w Foreign Office ambasadora Raczyńskiego, która odbyła się w czasie posiedzenia gabinetu, wywołała żywe zainteresowanie kół politycznych i prasy. Dowiadujemy się jednak, że wizyta ta nie miała związku z obecnymi wypadkami, lecz dotyczyła kwestii ustalenia programu zapowiedzianej w Londynie wizyty min. Becka.

Akcja przeciw neopogaństwu

Znamienny apel arcybiskupa Canterbury

Londyn 21. 3. (z) Na poniedziałkowym posiedzeniu Izby lordów arcybiskup Canterbury wystąpił z apelem o zjednoczenie całego świata chrześcijańskiego do akcji przeciw neopogaństwu pod kierunkiem Ojca św.

Arcybiskup Canterbury powiedział dosłownie:

„Jeżeli Jego Świątobliwość obejmie kierownictwo nad tą akcją, to wszystkie kościoły: ewangelicki i protestancki oraz Kościół prawosławny poprą jego wysiłki".

Nowa forma bezpieczeństwa zbiorowego

Konferencja, czy stałe konsultacje państw, zagrożonych agresją niemiecką?

Paryż. 21. 3. (A) Akcja dyplomatyczna mocarstw zachodnich przybrała od wczoraj tempo gorączkowe. — Wprawdzie ośrodkiem i motorem tej działalności jest raczej Londyn, niż Paryż, lecz ze względu na ścisłą kooperację angielsko francuską panuje nad Sekwaną ruchliwość nie mniejsza niż nad Tamizą. Rząd francuski, wyposażony obecnie w dyktatorskie pełnomocnictwa, obraduje niemal równocześnie z rządem angielskim a w gabinecie min. Bonnet na Quai d'Orsay — zjawiają się coraz to inni ambasadorowie i posłowie. W ciągu ostatnich 48 godzin minister rozmawiał kolejno z ambasadorami: Anglii, Stanów Zjedn., Polski, Sowietów (trzykrotnie) i Rumunii oraz posłami Jugosławii i Litwy. Ponadto przeprowadził on dłuższą rozmowę z ambasadorem Francji w Berlinie Coulondre, który wrócił wczoraj do Paryża na nieokreślony przeciąg czasu

Zdaniem komentatorów tutejszych, obecna akcja mocarstw zachodnich, zmierzająca do wzniesienia skutecznej bariery antyniemieckiej stanowi

wyraźny powrót do koncepcji bezpieczeństwa zbiorowego,

która odżywa obecnie w nowej formie. System paktów bilateralnych okazał się nie tylko nie skuteczny, ale przede wszystkim wprost niebezpieczny. Nowa forma bezpieczeństwa zbiorowego, nie mająca tym razem nic wspólnego z Ligą Narodów, uwydatnia się w postaci wielkiej konferencji państw zagrożonych ekspansją niemiecką, bądź też w postaci stałych konsultacji wzajemnych bez zwoływania konferencji. Drugą ewentualność uważa się obecnie nawet za prawdopodobniejszą, a to z tego względu, że inicjatywę zwołania konferencji usiłują niespodziewanie przejąć Sowiety, co ideę tę mogłoby skompromitować i

odstraszyć niektóre państwa zaproszone.

Szeroko omawia się tu kwestię rozciągłości nowego „bloku samoobrony", zwracając szczególną uwagę na pozycję Polski.

„Temps" dzisiejszy porusza to zagadnienie w artykule wstępnym, twierdząc, że polityka polska pozostawia ciągle jeszcze

pewne niejasności i wątpliwości,

nie wiadomo bowiem, w jakich warunkach wykonany byłby sojusz polsko - francuski. Dziennik zastanawia się też w jakim kierunku interpretować należy zwrot orędzia Prezydenta Mościckiego: „Nie zwiążemy losów naszych z żadną siłą i żadną protekcją cudzoziemską". Mimo tych wątpliwości, „Temps" uważa za pewnik, iż

Polska nie poddałaby się nigdy opiece Niemiec

w rodzaju tej na przykład, którą Berlin chciałby ewentualnie zaproponować Rumunii.

Wspólna deklaracja państw, potępiająca agresję T. Rzeszy

Londyn 21. 3. (R) Jak utrzymują w kołach dobrze poinformowanych, gabinet brytyjski nie sprzyja idei konferencji 9 państw, zaproponowanej przez Z.S.R.R. Rząd brytyjski raczej skłonny jest do porozumiewania się z poszczególnymi rządami drogą konsultacji dyplomatycznej. Rząd brytyjski zmierza do skłonienia rządów szeregu krajów, aby zgodziły się na ogłoszenie wspólnej deklaracji — potępiającej agresję niemiecką.

Proklamacja przymierza angielsko-francuskiego

z okazji wizyty prez. Lebrun w Londynie

Paryż, 21. 3. (R) Prezydent Lebrun wraz z małżonką opuścił dziś Paryż pociągiem specjalnym o godz. 8.15, udając się do Londynu. Prezydentowi Lebrun towarzyszy minister spraw zagranicznych Bonnet, cywilny sekretarz generalny gabinetu prezydenta republiki gen. Braconnier, dyrektor gabinetu ministra spraw zagranicznych Bressey, komandor Krantz i ppłk. Tassni, jako członkowie domu wojskowego prezydenta. Prezydentowej towarzyszą generałowa Braconnier i pani Loze. Pociąg prezydenta prowadzi olbrzymi parowóz typu Westminster, wspaniale udekorowany barwami francuskimi i emblematami państwowymi.

Londyn, 21. 3. W związku z dzisiejszym przyjazdem prezydenta Lebruna, który odjeżdża z Calais o godz. 4.30 na jachcie „Cote d'Azur" eskortowanym przez 6 kontrtorpedowców i eskadrą hydroplanów, należy oczekiwać uroczystego ogłoszenia przymierza Anglii z Francją.

O unii polsko-litewskiej mówi się w Paryżu

Paryż 21. 3. (z) Francja przywiązuje bardzo dużą uwagę do poufnych informacyj z Berlina, zapowiadających bliskie uderzenie na Kłajpedę. Informacje te mówią, że Niemcy skoncentrowały w ostatnich dniach znaczne siły w Prusach Wschodnich.

Jednocześnie jednak mowa jest o aktywnych rokowaniach, jakie miałyby być rzekomo prowadzone między Warszawą a Kownem a jedna z depesz nie wyklucza nawet, że pertraktacje te doprowadzą do odtworzenia polsko - litewskiej unii z czasów jagiellońskich.

Apetyty rosną...

Kowno 21. 3. (z) Wedle szeroko rozpowszechnionych pogłosek, Niemcy kłajpedzcy zamierzają przedstawić rządowi litewskiemu daleko idące żądania. Mają oni zażądać oddania im pod kontrolę poczty, telegrafu, kolei i innych urządzeń komunikacyjnych, przyznania im prawa inkasowania dochodów z portu kłajpedzkiego, ponownego przyjęcia do czynnej służby zwolnionych urzędników niemieckich i wypłacenia im zaległych poborów, oraz wycofania z Kłajpedy garnizonu wojskowego i policji granicznej.

Koncentracja wojsk rumuńskich

Bukareszt 21. (z) Wszystkie drogi w północno-zachodniej Rumunii przepełnione są wojskiem, które w marszu pospiesznym podąża ku granicy rumuńsko-karpatoruskiej i węgierskiej. W rumuńskich kołach oficjalnych oświadczają, że Rumunia [illegible]

powołała [illegible] pod broń kilka młodszych roczników.

Oceniają, że liczba odchodzących ku granicy wojsk rumuńskich liczy około 100 tysięcy ludzi. Zaznaczają, że urządzenie rządu rumuńskiego stoi w związku z ogólną sytuacją międzynarodową, przede wszystkim zaś w związku z nadeszłymi wiadomościami

o przemarszu wojsk niemieckich przez Słowację ku granicy Rusi Podkarpackiej

Rumunia otrzyma część Karpatorusi

Rzym, 21. 3. (A) „Tribuna" donosi z Budapesztu, że w najbliższym czasie Węgry, przychylając się do wskazówek Polski, odstąpią Rumunii wschodnią część Karpatorusi, zamieszkałą przez 20.000-ną mniejszość rumuńską.

Zmiana granicy będzie posiadała wielkie znaczenie, gdyż umożliwi budowę nowego połączenia kolejowego między olską a Rumunią w znacznej odległości od granicy polsko-sowieckiej.

Korespondent PAT-a w Pradze — w obozie koncentracyjnym

Paryż 21. 3. (J) Wedle wiadomości nadeszłych tutaj z Pragi, aresztowany przez agentów Gestapo korespondent praski Polskiej Agencji Telegraficznej red. Hinterhoff, przebywa wciąż jeszcze w więzieniu mimo wielokrotnych interwencyj polskich przedstawicieli dyplomatycznych. W Gestapo oświadczono że nie wiadomo, gdzie znajduje się aresztowany dziennikarz. Wedle obiegających w Pradze pogłosek red. Hinterhoff miał zostać wywieziony do obozu koncentracyjnego w Milowcach.

Wśród aresztowanych dziennikarzy i publicystów czeskich, znajduje się czołowy czeski publicysta Ferdynand Peroutka, redaktor polityczny „Lidowych Novin" i wydawca znanego tygodnika demokratycznego „Pritomnost".

Zniemczanie Pragi

Praga, 21. 3. (j) Burmistrz praski dr Klapka wydał zarządzenie, mocą którego we wszystkich urzędach miejskich język niemiecki może być używany przez ludność niemiecką oraz, że na wszelkie podania wystosowane w języku niemieckim musi nastąpić odpowiedź również po niemiecku. Równocześnie dopuszczono bez żadnych ograniczeń niemieckie plakaty, napisy itd. Zastępcą burmistrza praskiego jest narodowy socjalista dr Pfitzner, dawniej jeden z przywódców ruchu Henleina.

Wszystkie pisma praskie podlegają surowej niemieckiej cenzurze prewencyjnej. Żadna notatka ani artykuł nie może pojawić się bez zezwolenia cenzury.

W dniach najbliższych oczekiwany jest dekret, rozwiązujący istniejące dotąd formalnie ugrupowania polityczne, w tej liczbie i samo stronnictwo jedności narodowej. Na ich miejsce ma być powołana do życia partia czeska, oparta ściśle na wzorach totalitarnych, która jak się przewiduje, nosić będzie nazwę czeskiej wspólnoty narodowej. Przypuszcza się, że na czele tego stronnictwa o znaczeniu czysto formalnym, stanie sam prezydent Hacha.

Wiedeńska „Prima Aprilis"

Wiedeń. 21. 3. PAT. Z dniem 1 kwietnia ludność austriacka będzie mogła nabywać wszelkie tłuszcze tylko na podstawie przydziału kartek. Z tym samym dniem wprowadzony zostanie w Austrii tzw. „Buergersteuer" tj. specjalny podatek, istniejący już od dawna w Rzeszy

Także konsul czeski w Nowym Jorku odmawia uznania protektoratu niemieckiego

Nowy Jork 21. 3. (j) Czechosłowacki konsul generalny w Nowym Jorku Karol Hudec oświadczył, że idąc za przykładem poselstwa czeskosłowackiego w Waszyngtonie, odmówi uznania protektoratu niemieckiego nad Czechami i Morawami.

—oo—

Demagogiczny wniosek — odrzucony

Częstochowa 21. 3. (h) Na komisji finansowo - budżetowej Rady Miejskiej wpłynął wniosek radnych endeckich o wstawienie do budżetu miejskiego symbolicznej złotówki na wysiedlenie Żydów z Częstochowy.

Na ostatnim posiedzeniu komisji wniosek ten został odrzucony przez prezydenta Sznodrowskiego ex praesidio, jako polityczny i wybitnie antykonstytucyjny.

Wrzenie w Syrii przybiera na sile

Damaszek, 21. 3. (R) Wszystkie główne punkty miasta obsadzone są od wczoraj przez oddziały wojska. Żołnierze rozpraszają manifestantów i rozbierają barykady, ustawione przez ludność z przewróconych samochodów ciężarowych, kamieni i drutów kolczastych, które połączone zostały z elektryczną siecią oświetleniową. Dziś rano panował spokój. Nad ranem aresztowano głównych przewódców syryjskich, m. in. Nabih el Azmę, przewódcę istiklalistów, szereg przewódców młodzieży i przewódcę bloku nacjonalistycznego. Oddziały wojskowe zamknęły się w blokhausach, obwałowanych workami z piaskiem w kilku punktach strategicznych miasta. Przygotowania wojskowe odbyły się w spokoju, nie budząc reakcji wśród ludności.

Notowania giełdy warszawskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 21. 3. (A) Dzisiejsze notowania giełdy warszawskiej (zamknięcie kursów):

Akcje: Węgiel 38—39, Ostrowieckie 75, Cukier 37.5, Starachowice 56 3/4. Tendencja słaba

Papiery procentowe: 3 proc. inwest. I em. 90 — II em. 89, 4 proc. dolarowa 41, 4 pół procentowa wewn. 65 3/4, 4 proc. konsolid. 66.5. Tendencja słaba.

Unieważnienie angielsko-niemieckiej umowy handlowej

Londyn. 21. 3. (A) Umowa angielsko niemiecka, podpisana w Düsseldorfie w ubiegłym tygodniu między przedstawicielami federacji przemysłowców angielskich a przedstawicielami Reichsgruppeindustrie, będzie anulowana przez rząd angielski. Na decyzję tę wpłynęła nie tylko aneksja Czechosłowacji, lecz również interwencja rządu amerykańskiego — który za pośrednictwem ambasadora Kennedy poinformował rząd angielski, że umowa angielsko niemiecka — dotycząca wspólnej jakoby ofensywy eksportowej, byłaby pogwałceniem ducha umowy handlowej angielsko-amerykańskiej.

Połknęli więcej, niż mogą strawić...

Rzym. 21. 3. PAT. Korespondent londyński „Tribuny" pisze, że w Londynie panuje przekonanie, że Niemcy wchłonęły dziś do swego organizmu więcej, niż mogą strawić i że Niemcy uczyniły pierwszy duży błąd, anektując kraj czeski, gdyż naruszyły w ten sposób charakter narodowy swego państwa i rozpętały falę oburzenia na całym świecie. Wymiana telegramów Mussoliniego i Ciano z jednej strony, a Teleky i Csaky z drugiej strony, uważana jest przez opinię angielską za akt pocieszający, ponieważ telegramy te wykazują, zdaniem londyńskich kół politycznych, w jak dużym stopniu Włosi interesują się niepodległością Węgier.

Narady ze słowackimi ministrami w Berlinie

Bratysława, 21. 3. PAT. Słowackie biuro prasowe ogłosiło następujący komunikat: Dzisiaj rano wyjechał do Wiednia zastępca premiera minister dr Tuka i mister spraw zagranicznych dr Durczański w towarzystwie ekspertów gospodarczych dr Zwrszkowca, dr Zatki i dr Fundarka. Jeszcze w ciągu przedpołudnia odlecieli z Wiednia do Berlina, gdzie rozpoczną się narady dotyczące niemiecko - słowackich stosunków gospodarczych.

Bratysława 21. 3. PAT. Słowacka rada ministrów obradowała wczoraj nad sprawą przeprowadzenia ewakuacji wojsk czeskich ze Słowacji. Do dyspozycji tych wojsk zostaną oddane specjalne pociągi, które następnie będą odesłane z granicy morawskiej.

Znamienna mowa burmistrza Brukseli

Bruksela, 21. 3. (j) Na bankiecie urządzonym z okazji międzynarodowych Targów brukselskich, w którym wziął udział również poseł angielski w Brukseli, wygłosił burmistrz Brukseli p. Max wielką mowę polityczną, w której oświadczył m. in.:

— Wypadki biegną szybko jak lawina. Codziennie przeżywamy nowy akt przemocy. Układy międzynarodowe idą w strzępy jak świstki papieru. Pod pozorem nowej mistyki, powołującej się na konieczność uzyskania „przestrzeni do życia" (Lebensraum) uprawia się politykę brutalnego imperializmu. W tych okolicznościach jest dla nas szczęściem, że pozostajemy w najściślejszym porozumieniu z wielkim mocarstwem, którego polityka kierowała się zawsze sprawiedliwością i honorem.

Burgos odrzuca koncepcję „honorowego pokoju"

Burgos 21. 3. PAT. W związku z propozycją czerwonej rady obrony w sprawie zawarcia honorowego pokoju, radiostacja w Burgos ogłosiła oświadczenie, z którego wynika, że nie ma potrzeby prowadzenia rokowań, a dla zawarcia pokoju potrzebna jest likwidacja czerwonej Hiszpanii. Wszędzie w prowincjach wyzwolonych armia gen. Franco wprowadziła „honorowy pokój" dając możność spokojnej pracy ludności. Również i w przyszłości rząd gen. Franco będzie kroczył tą samą drogą. Wszelkie rokowania zatem są zbyteczne i niepotrzebne. Narodowa Hiszpania winna jest krwi przelanej przez młodzież zadośćuczynienie, a nim jest jedynie całkowite zwycięstwo. Wszelkie inne rozwiązania sprawy doprowadzą tylko do tego, że wcześniej, czy później powstać mogą nowe powikłania.

* * *

Burgos 21. 3. PAT. „Radio Nacional" omawiając sprawę zwrócenia się madryckiego komitetu obrony narodowej o wszczęcie rokowań pokojowych zakomunikowało, iż „żądanie t. zw. pkoju honorowego brzmi w uszach prawdziwych Hiszpanów jak słowo pozbawione wszelkiego sensu. Pokój może nastąpić jedynie w drodze całkowitej klęski przeciwnika lub też na skutek całkowitego i bezwarunkowego poddania się. Zwycięstwo gen. Franco winno się stać śmiercią jednego reżimu, celem założenia nowego ustroju".

Wyrok śmierci w Londynie

Londyn 21. 3. (R) Dziś rano wykonano wyrok śmierci na Harry Armstrongu, który w dniu 2 stycznia w hotelu Lambeth zamordował Peggy Irene Pentcost.

KULISY QUAI D'ORSAY

W starym, brudnym i ciasnym budynku ważą się często losy Europy

PARYŻ, w marcu.

Fundamenty domu nr. 37 przy Quai d'Orsay, gdzie mieści się francuskie ministerstwo spraw zagranicznych, zostały założone 29 listopada 1845 roku za panowania Ludwika Filipa. — Miejsce pod budowę wybrał ówczesny kierownik francuskiej polityki zagranicznej, słynny Guizot. Na pamiątkę tej uroczystości wybito medal z podobizną króla i postaciami Siły i Mądrości — te dwie zalety powinien posiadać człowiek, kierujący stosunkami narodów. Ani król, ani jego minister nie doczekali się ukończenia budowy gmachu, który bardzo ucierpiał podczas lutowej rewolucji 1848 roku, kiedy Ludwik Filip zmuszony był zrzec się korony. Budynek częściowo odrestaurowano i przeznaczono na koszary. Dopiero w r. 1855 za rządów Napoleona III wykończono go zupełnie. Budowa kosztowała 5.970.000 franków. Dnia 25 lutego 1856 r. odbyła się w nowym gmachu, w „sali posłów" pierwsza z licznych międzynarodowych konferencji. Był to kongres paryski, który zlikwidował krymską wojnę.

Od czasów Napoleona III gmach rozrósł się dzięki przybudówkom, lecz jest stanowczo za ciasny, aby pomieścić wygodnie biura ministerstwa. Przed sześciu laty deputowany Francois de Tessane zwrócił się do ministra spraw zagranicznych z następującą przemową:

— Czy obejrzał już pan ministerstwo? Radzę panu usilnie odbyć tę niewielką podróż, opłaci się to panu.

W pomieszczeniu trudno się poruszyć. Urzędy zajęły wszystkie kąty, przeznaczone na stajnie, wozownie, korytarze. Wysocy goście zagraniczni czekają w korytarzach na kolejne przyjęcie, które odbywa się często na źle oświetlonym poddaszu. Apartamenty ministra, na które przed wojną państwo przeznaczało specjalne fundusze, aby można było przyjmować w nich zagranicznych gości, zostały obrócone częściowo na kancelarie. Salony recepcyjne są tak zaniedbane, że umieszcza się gości w hotelach.

Angielska para królewska zamieszkała, coprawda, w apartamentach Quai d'Orsay, lecz musiano je uprzednio gruntownie odnowić.

Referenci budżetu ministerstwa powtarzali wielokrotnie skargi de Tessana.

— Ciasnota pomieszczeń stwarza mnóstwo kłopotów. Nie można uporządkować urzędów ani archiwów. Nie ma poczekalni dla interesantów, którzy muszą stać w korytarzach. Nie ma pokoju dla zagranicznych agentów ministerstwa, którzy przejeżdżając przez Paryż, zjawiają się po potrzebne im informacje. Nie ma dostatecznej liczby woźnych, aby kierować petentów do odpowiednich biur.

Halabardzista i kaligraf

Dziwne figury napotyka się w gmachu ministerstwa przy Quai d'Orsay. Oto „główny halabardzista", mówiąc inaczej, naczelnik służby. Nosi niebieski frak, krótkie czerwone spodnie i kamizelkę tego samego koloru, czarny trójkątny kapelusz z trójkolorową kokardą, szpadę i halabardę. Piersi jego pokryte są zagranicznymi orderami i medalami. Mniej wytwornie ubrany jest „główny skarbnik", mający pieczę nie nad wydatkami, lecz nad naczyniami, używanymi podczas uroczystych przyjęć. — Wśród innych urzędników, których tytuły brzmią po staroświecku, znajduje się „oficjalny kaligraf", któremu jeden z referentów poświęcił następujące słowa:

— Oficjalny kaligraf, któremu nie życzymy źle, ponieważ proponujemy podniesienie jego poborów z 6.000 do 8.500 franków na rok, jest świadectwem, że przy Quai d'Orsay przechowują się jeszcze ułamki dawnych zwyczajów. Obecnie, jak nam wiadomo, informacje, składane władzom, nie wyglądają na starannie wykaligrafowane raporty.

Dyrektor protokołu

Pozostałością z dawnych czasów, przystosowaną jednak do najnowszych wymagań, jest najpopularniejszy z urzędów Quai d'Orsay — „dyrekotr protokułu", który zastąpił w republice mistrza ceremonii królewskiego dworu. Jest to urząd podwójny, bowiem „dyrektor protokułu" pełni zarazem w pałacu Elizejskim przy osobie prezydenta funkcje „przewodnika posłów", gdy składają głowie państwa swoje uwierzytelniające i odwołujące listy.

Dyrektor protokułu posiada w ministerstwie własną kancelarię, gdzie zatrudnia pięciu fachowców, swojego rodzaju notariuszów Quai d'Orsay, którzy nadają ostateczną formę dokumentom dyplomatycznym i wysyłają je do zainteresowanych rządów. Do licznych funkcji dyrektora protokułu należy również sporządzenie aktów o nadaniu Legii Honorowej cudzoziemcom i udzielanie odpowiedzi na podania obcokrajowców, pragnących uzyskać posłuchanie u prezydenta. W tych wypadkach opinia dyrektora protokułu odgrywa decydującą rolę.

„Protokół" nie tracił swego znaczenia również podczas wojny. Dyrektor De Fouquier, który niedawno opuścił swe stanowisko, musiał np. decydować, czy wypada prezydentowi republiki nosić podczas zwiedzania frontu czapkę, jaką wybrał sobie Poincare, albo gdzie mają siedzieć podczas śniadania król angielski i prezydent Francji, którzy znajdowali się na froncie podczas najzaciętszych bitew pod Verdun. Zdanie Anglików przeważyło, gwałcąc „protokuł", wymagający, aby zwierzchnicy państw siadali naprzeciwko siebie na środkowych miejscach. Tym razem Jerzy V siadł pomiędzy Poincarem i Joffrem.

Wydział prasowy

Organizacja i praca Quai d'Orsay była, jest i będzie, rozumie się, zawsze przedmiotem krytyki, zarówno uzasadnionej, jak bezpodstawnej. Dzieje się tak wszędzie, gdzie opinia publiczna może się swobodnie wypowiadać. Pod czas wrześniowych dni atakowano szczególnie ostro wydział prasowy, co apowodowało dymisję jego szefa. Wydział prasowy dzieli się na trzy sekcje. — Najważniejszą z nich jest sekcja prasy, pozostająca w ciągłym i bezpośrednim kontakcie z francuskim i zagranicznym dziennikarstwem. Sekcja ta posiada dokładne wiadomości w zakresie wszelkich posunięć międzynarodowej polityki i wraz z agencją Havasa organizuje informowanie opinii publicznej o zagranicznej polityce Francji. — Gromadzi wszelkie artykuły polityczne, które pojawiają się we francuskiej, a szczególnie, w paryskiej prasie, jak również głosy prasy w kwestiach technicznych, ekonomicznych i socjalnych. Zebrany starannie materiał służy do celów propagandy i zwalczania zagranicznej antyfrancuskiej kampanii. Korzystają z niego francuskie placówki dyplomatyczne za granicą.

Istnieje jeszcze „sekcja analizy prasy zagranicznej", która tłumaczy na język francuski i poddaje szczegółowej ocenie około 200 zagranicznych dzienników. Szczególnie staranną jest analiza prasy angielskiej i niemieckiej.

Szyfry... szyfry...

„Najświętszym przybytkiem Quai d'Orsay jest wydział szyfrowy. Na jego czele stoi radca ambasady Bradieu, pod którego rozkazami pozostaje 25 specjalistów w odcyfrowaniu tajnych kluczy, oraz taka sama liczba stenografistek i przepisywaczek. Specjalna komisja egzaminuje kandydatów na badacza szyfrów z historii, dyplomacji, geografii, języków obcych i arytmetyki. Nie ma specjalnej szkoły, w której wykładanoby sztukę odcyfrowania tajnych kluczy. Fachowcy z Quai d'Orsay uczą się jej praktycznie pod kierunkiem doświadczonych kolegów. Tajne klucze jakimi posługuje się ministerstwo w korespondencji z poselstwami, zmieniają się dość często. Zmiana następuje w chwili, gdy powzięto podejrzenie, że „przeciwna strona" wykryła sekret szyfru, chociaż wykrycie takie należy do bardzo trudnych osiągnięć.

Odczytywanie szyfrów odbywa się bez przerwy we dnie i w nocy. Intensywność pracy zależy od politycznej koniunktury. W mniej więcej spokojnym czasie Quai d'Orsay otrzymuje 200 do 300 telegramów dziennie od francuskich przedstawicielstw we wszystkich krajach. Niektóre depesze obejmują 2—3 stronice szyfru. Odcyfrowane telegramy wędrują do różnych wydziałów. Odpisy najważniejszych przesyłane są głównemu sekretarzowi, ministrowi i prezydentowi republiki. Rozmowy telefoniczne ministerstwa z ambasadorami odbywają się z obawy podsłuchu, albo według abecadła szyfru albo w języku umówionym. Brzmią np. tak:

„Jeśli pierwsza hipoteza, przewidziana w naszej osobistej rozmowie, urzeczywistni się, to proszę postąpić w myśl drugiego punktu pańskiego sprawozdania".

„Zielone" telegramy

W wydziale szyfrowym istnieje jeszcze ultra tajny dział — tak zwana służba techniczna, gdzie odcyfrowują nie własne depesze, lecz telegramy obcych rządów do ich poselstw. — Takie „dyplomatyczne szpiegostwo" istnieje naturalnie nie tylko przy Quai d'Orsay, lecz również w ministerstwie spraw zagranicznych każdego kraju. Odcyfrowanie obcych szyfrów wymaga wybitnej specjalizacji. Quai d'Orsay posiada pięciu takich „mistrzów". Wykrycie sekretu obcego szyfru trwa czasami miesiące i nie zawsze daje pomyślne wyniki. Zdarza się że nie można zużytkować odcyfrowanego telegramu, ponieważ został ułożony w umówionym języku. Szczególnie ważne z przejętych depesz zostają skopiowane na blankietach z zielonym brzeżkiem, z tego powodu otrzymały nazwę „zielonych". Treść ich jest komunikowana prezydentowi republiki i ministrom spraw zagranicznych i wojny. W ministerstwie poczty i telegrafu istnieje wydział „kontroli zagranicznych depesz. — Specjalni urzędnicy, zwani „czytaczami", odkładają na stronę takie depesze, które rozsyłają następnie do zainteresowanych urzędów.

„Zielone" telegramy oddały i oddają dyplomacji wielkie przysługi. Podczas wersalskich pertraktacji np. przy Quai d'Orsay odcyfrowano szyfr, jakim niemiecka delegacja porozumiewała się z Berlinem. Każdego poranka na biurku Clemenceau leżały odcyfrowane telegramy, z których można było dowiedzieć się, jakich instrukcji żądała delegacja niemiecka i jakie otrzymywała wskazówki z Berlina.

REW.

Przyjazd pp. Kiernika i Bagińskiego do Polski zależny od zezwolenia władz niemieckich

Warszawa 21. 3. (a) Tutejsze koła polityczne komentują wiadomość, podaną przez prasę, o zgłoszeniu się w poselstwie polskim w Pradze b. posłów Kiernika i Bagińskiego, nadmieniając, że sam fakt zgłoszenia nie oznacza jeszcze natychmiastowego ich przyjazdu do kraju.

Przyjazd ten bowiem w tej chwili jest zależny również od zezwolenia niemieckich władz wojskowych, które wyjeżdżającym udzielają właściwego zezwolenia na wyjazd z Czech i Moraw. Takie zezwolenia muszą uzyskać obaj wymienieni.

B. H. KENDRIK

ŻELAZNE PAJĄKI

autoryz. przekład z ang.

45)

Gdy wykopałem tomahawk, skalp Beverly'a i piątego żelaznego pająka, byłem pewny że morderca popełnił błąd. Zarówno za pierwszym jak i za drugim razem pomyliłem się. Morderca nigdy nie miał zamiaru skierować podejrzenia na Charlie Meansa. Morderca z wszystkiego co czynił wyciągał dokładnie te same wnioski co ja. Wiedział on również dobrze jak ja, że Charlie Means — który wychował się wśród Seminolów — nie mógł napisać tej karteczki, ponieważ nie zna pisma seminolskiego. I jakkolwiek Charlie Means był bardzo wykształcony, nie mógł on jednak języka swojej ojczyzny odtworzyć w piśmie."

„Dlaczegóż to?" spytał dr. Ames.

„Te seminolskie wyrazy są napisane tak, jak brzmi seminolski język dla Amerykanina. Żaden Indianin nie potrafi ich jednak napisać tak, jak język seminolski brzmi dla Seminolów. Niech pan pomyśli nad tym, doktorze!"

„Nie mam potrzeby myśleć jeszcze. Pan ma rację, przyznaję to."

„Nie odrazu wpadłem na to," ciągnął dalej Stan. „Gdy wykopałem skalp byłem przekonany, że morderca chciał skierować podejrzenia na Charliego — ale przeholował. Prawdziwy Indianin zakopuje topór wojenny na dowód, że spór został zakończony, że zemsta została dokonana. Żaden prawdziwy Indianin nie zakopuje skalpu — swego czcią otaczanego łupu zwycięskiego! Ponieważ teoria o Indianinie upadła, upadło tym samym podejrzenie co do wszystkich niemal osób znajdujących się na wyspie, włącznie z Beverly'm, w którym dopatrywałem się mordercy jego ojca. A do tego właśnie zmierzał morderca."

Stan zapalił papierosa i rzucił zapałkę do kominka.

„Chciałbym teraz omówić z państwem szczegółowo te trzy morderstwa dokonane przez człowieka o tak piekielnej przebiegłości, że sądziłem, że tacy ludzie zdarzają się tylko w powieści. Miał on nad nami przewagę, ponieważ wiedział, że Charlie Means jest żelaznym pająkiem i że Charlie przez dumę zataił kim jest.

„Ten człowiek chciał usunąć Benedykta Tuckertona dla trzech milionów dolarów — cel wart zachodów. Bystry i pomysłowy, wykorzystał on dziwne okoliczności śmierci Julii, by wytworzyć fałszywy ślad żelaznych pająków. Wykonał on dość zręczną imitację talizmanu, znalezionego w pokoju Julii, zamoczył go w truciźnie i postarał się o żywą czarną wdowę. Nikotynę znalazłem dziś za tygielkiem z chemikaliami w pokoju doktora Amesa—"

„Co? Co?" Lekarz drżał i zaledwie był w stanie wypowiedzieć te słowa.

„Dziwny przypadek, doktorze, jeśli się doda do tego fakt, o którym nas mr. Effers przed chwilą poinformował: że na wypadek śmierci Beverly'a milion dolarów przypada szpitalowi prywatnemu w Queenslake i że pan posiada dziewięćdziesiąt ośm procent udziału w tym szpitalu. Jak pan nie cierpiał, Beverly'a nieprawdaż? Gdy on unieszczęśliwił siostrę Doris i Kornelia posłała biedne dziecko do pana"

„Pan wie dobrze, że ja nie popełniłem tych morderstw. Tam do licha! Pan wie, że ja nie mógłbym ich popełnić!"

„Proszę o spokój!" upomniał Forbes znowu. Wiceszeryf nie czuł sympatii do doktora Amesa.

„Dziwnym zbiegiem okoliczności mógł by pan był popełnić ale jestem przekonany, że pan tego nie uczynił. Pokazuję panu tylko jak bardzo ów przewidujący morderca pana obciążył. Owej nocy gdy Tuckerton został zamordowany, wślizgnął się on do jego mieszkania po wyjściu stamtąd Beverly'a. Ukrył się w komorze i wymknął się Donaldowi w czasie przeszukiwania mieszkania w ten sposób, że cofał się przed nimi z jednej ubikacji do drugiej. Gdy mr. Buchanan zasnął wyłączył sygnał alarmowy przyniósł czarną wdowę z jego pokoju i wypuścił przy tym z pod kloszy dwa pozostałe pająki. Wrócił potem do pokoju Tuckertona — trzask pozostawił przedtem otwarty — i zamordował w ten sposób, że przyłożył jadowitego pająka do jego sparaliżowanej ręki. Morderca znajdował się jeszcze w pobliżu gdy pan rano przybył do Tuckertona. Wyszedł on w czasie gdy pan i Donald byliście przy łożu zmarłego."

„A jak się miała sprawa z Bev rly'm?" Brennan zapalił cygaro. „Byliśmy wszyscy razem gdy Beverly został zamordowany. Czy znajdował się ktoś obcy na wyspie?"

„Nikt poza tym nie znajdował się na wyspie?" Stan przydeptał swego papierosa przed kominkiem. „Śmierć Beverly'a dała mi najwięcej do myślenia. Nie było rzeczą trudną wyjaśnić w jaki sposób morderca mógł się dostać do wnętrza. Beverly był pijany gdy pan był u niego; tak pijany, że zapomniał włączyć z powrotem sygnał po wyjściu pana. W ciągu wieczora morderca otworzył sobie kluczem drzwi frontowe i wszedł do środka. To było proste. Nie mogłem jednak w żaden sposób wpaść na to w jaki sposób morderca się wydostał. Dopiero dziś po południu udało mi się to stwierdzić."

„Ważne zagadnienie!" zauważyła Kornelia ironicznie. „Po prostu uciekł na taras przez co wprowadził w ruch syrenę."

„To wyjaśnienie słyszałem już dziś. Mr. Buchanan powiedział to samo gdy mu zadałem tę zagadkę. To był trick po prostu, miss Tuckerton, trick z płonącym papierosem. Morderca ubrany tylko w deszczowiec i buciki wszedł około pół do dziewiątej lub dziesiątej do pokoju Tuckertona. Otworzył on już przedtem drzwi kluczem, stwierdził, że sygnał nie jest włączony i odhaczył zatrzask, by móc łatwo potem wydostać stamtąd. Miał przy sobie tomahawk z willi numer dwa, karteczkę i srebrny łańcuszek Julii, który zabrał z pokoju doktora Amesa, dalej nóż chirurgiczny doktora i jeszcze jednego żelaznego pająka."

„Skąd wziął?" spytał adwokat.

„Pająka?" Stan spojrzał na powałę. „Wszystkie pająki — z wyjątkiem talizmanu Julii — były zrobione z drutu, który pochodził z łodyg sztucznych maków z salonu Kornelii. Morderca popełnił tu jeden błąd. Był on właśnie zajęty wykonywaniem pająka, który potem został zakopany razem z tomahawkiem — gdy weszła pokojówka Polly, by posprzątać pokój. Wtedy ów człowiek wrzucił nieopatrznie kwiat maku i zielony materiał, którym owinięta była łodyga do kosza na papiery. Miał zamiar później wyrzucić to gdzieś w bezpiecznym miejscu. Tymczasem Polly zabrała kosz i wyniosła a morderca nie miał odwagi zatrzymać jej; zauważył jednak, że przygląda się bacznie skrawkom materiału, zanim wypróżniła kosz i wrzuciła jego zawartość do paki na śmieci stojącej za domem. Dziś po południu zabił on tę dziewczynę, zanim zdążyła komukolwiek opowiedzieć, że odpadki kwiatu maku pochodziły z kosza na papiery z willi numer dwa, a nie z domu mieszkalnego. Zbyt dużo śladów prowadziło do willi dwa, mr. Edmundzie Effers. Użycie moich szczypiec do przecinania drutów; wybór mojej walizy na schowek dla trucizny; łatwość z jaką morderca niespostrzeżenie wchodził i wychodził, to wszystko świadczyło dość wymownie o tym, że musiał to być ktoś, kto tam mieszkał razem ze mną — ponieważ wiem na pewno, że ja nie byłem mordercą."

Adwokat zacisnął pięści na piersiach. Uśmiech rozjaśniał jego ponurą twarz. „Mógłbym to odeprzeć, mr. Rice, ale ja gwiżdżę na to! W jednym punkcie myli się pan jednak. Pan sądzi, że widział pan wszystkie żelazne pająki. Otóż tu jest jeszcze jeden — w dodatku zatruty."

Rozwarł pięści i wyciągnął do Stana lewą rękę zwróconą dłonią ku górze. Silnie wciśnięty w mięśnie tak, że z każdej z nóżek spływała cieniutka struga krwi — tkwił tam szósty i ostatni żelazny pająk.

XXIV.

„No, niechże pan wreszcie zacznie mówić!" prosił Donald. „Zazwyczaj wywiera pan przecież ludziom dziury w brzuchu. Co się z panem nagle stało?"

Stan Rice leżał na plaży z rękoma skrzyżowanymi na oczach i nabierał nowego czarnobrązowego odcienia skóry. Doris siedziała obok niego i pokrywała go powolipiaskiem. Broken Heart Key spoczywało milczące wśród wód oceanu. Najlżejszy powiew wiatru nie kołysał palm. Donald wysunął bosą stopę i trącił Stana. „No powiedz pan już wreszcie! Inaczej nie damy panu spokoju."

(c. d. n.)

R. LÖWIT

PYTANIA

I.

EMIL: Dlaczego tak niechętnie, albo wcale nie podchodzisz do telefonu, gdy domyślasz się, że ja dzwonię, i dlaczego...

EMMA: Strząśnij popiół do popielniczki, bo spadnie na dywan.

EMIL: I dlaczego jesteś zawsze tak zdenerwowana, gdy słyszysz mój głos i od razu odkładasz słuchawkę, gdy zaczynam mówić, i dlaczego...

EMMA: Zostaw ręce w spokoju. Dlaczego wymachujesz nimi, jakbyś był głuchoniemym

EMIL: Twoje porównania są cyniczne, a twoja obojętność rozdziera mi serce. Ale aby nie odbiegać od tematu, proszę cię, wytłumacz mi...

EMMA: Ach! Zraniłam się w palec. Te twoje wieczne pytania!

EMIL: Bo akurat teraz musisz robić sobie manicure. Czekaj, mam angielski plasterek. Ale mimo to, powiedz mi wreszcie, pytam cię, dlaczego...

EMMA: (rzuca nożyczki do koszyczka i mruży oczy): Dlaczego??? Gdyż telefonujesz dwadzieścia razy w ciągu jednego przedpołudnia, gdyż nie mogę się niczym zająć w domu, bowiem muszę biegać do telefonu i codzień robię dwadzieścia kilometrów biegiem, gdyż w moim mieszkaniu telefon dzwoni bez przerwy, a ja podnoszę słuchawkę, bowiem nie mam siły, aby zrzucić go z biurka na podłogę, podeptać nogami i zerwać ze ścian wszystkie druty. Powinnam to uczynić, ale telefon jest mi niekiedy potrzebny, gdy chcę porozmawiać z przyjaciółką lub zadzwonić do krawcowej, wówczas gdy ty robisz małą przerwę w telefonowaniu.

EMIL: A więc to jest podziękowanie za to, że wciąż o tobie myślę, zaniedbuję pracę, korzystam z każdej chwili, aby usłyszeć twój głos i że dziś o mało mnie nie zlinczowano w kawiarni, gdyż bez końca zajmowałem kabinę telefoniczną. Ale masz rację...

EMMA: Zawsze to mówisz, a potem znów telefonujesz.

EMIL: Ale pozwól mi się wypowiedzieć! A więc masz rację, absolutną rację, jeżeli ja — mimo twej obojętności — siedzę tu jak Odyseusz, zamiast zerwać się, chwycić kapelusz, wybiec stąd i nigdy nie wrócić! Ale mów, — bądź szczera... Proszę powiedz, wytłumacz mi, dlaczego....

EMMA (głucho): Bądź ostrożny, we mnie już drży każdy nerw...

EMIL: Mimo to, powiedz, czy byś mnie zawołała, gdybym.... powiedz...

EMMA: Nie, tak, albo może, prawdopodobnie, to znaczy, to zależy...

EMIL: Odpowiedz ostatecznie, wytłumacz mi...

EMMA (krzyczy): Tak!!! Rozumiesz, a więc jesteś teraz zadowolony, tak!!! tak!!!

EMIL: A dlaczego nie zawołałaś mnie wczoraj, gdy nagle zerwałem się i uciekłem?

EMMA: Gdyż, gdyż...

EMIL (gorzko): Powiem ci sam, dlaczego. Gdyż odmówiłem ci kupna tej seledynowej sukni ze złotą lamą i nawet przysięgłem, że ci jej nie kupię; od tej chwili stałem ci się całkiem obojętny.... Czy myślisz, że jestem taki głupi?

EMMA: Czego ty chcesz ode mnie? Czy mam ci może teraz zacząć robić komplimenty, lub też....

EMIL: (macha ręką): To jest zbyteczne. Z otwartymi oczyma idę w przepaść. Jestem jak kokainista, który wie, że koniec jego się zbliża, a nie ma siły wyrwać się ze szponów nałogu. Ale cóż mam począć, jestem szmatą, wstrętną szmatą.... Co prawda uważam nadal, że przyzwoita kobieta nie nosi takiej sukni... (Sięga po paczkę, leżącą za nim na fotelu). Ale masz!

EMMA (szybko rozwija paczkę i wydaje okrzyk radości): Seledynowa suknia ze złotą lamą... (Patrząc na Emila): Ty drogi, kochany...

II.

EMMA: Hallo. Bob, kochanie, czy to ty? Ale dlaczego nie podchodzisz do telefonu, gdy cię wzywam? I powiedz dlaczego, hallo. co już dziesięć razy telefonuję, przed kabinką jest już cała rewolucja i powiedz, proszę, dlaczego jesteś taki zniecierpliwiony, co, dlaczego, hallo, słuchaj, dostałam dziś tę seledynową suknię ze złotą lamą, w której chciałeś mnie zobaczyć, ale hallo, dlaczego, co takiego, masz pilną konferencję, mimo to, już kończę, tylko chcę cię zapytać, hallo, dlaczego, hallo, dlaczego...?

(W telefonie rozległ się ostry dźwięk. Bob odłożył słuchawkę).

NOWE ODKRYCIE PROF. EINSTEINA

wywołać ma przewrót w dziedzinie fizyki. — Wielki uczony wydaje popularną książkę o swoichodkryciach. — Plotki prasy amerykańskiej.

Nowy Jork, w marcu.

Nazwisko Einsteina pojawiło się obecnie na nowo na łamach całej prasy światowej.

Wielki ten uczony, duma współczesnej nauki, poczynić miał nowe wielkie odkrycie, rewolucjonizujące dzisiejszą fizykę. Choć jeszcze dokładnie nie wiadomo. na czym owo nowe odkrycie ma polegać, to jednak wieści o samym fakcie obiegają dzienniki całego świata: sensacje naukowe nie tracą nawet w obliczu sensacyj politycznych na doniosłości.

Einstein jest niewątpliwie jednym z najwybitniejszych uczonych naszych czasów. Ale gdybyśmy spytali pierwszego lepszego przechodnia, na czym polegają jego odkrycia — nie otrzymalibyśmy niewątpliwie właściwej odpowiedzi. Bowiem na całym świecie jest tylko mała garstka specjalistów, którzy znają dokładnie jego teorię względności.

Do owych nielicznych wtajemniczonych należał we Francji Paul Painleve, mąż stanu i wielki uczony. Ale i ten głęboki myśliciel i znakomity pedagog nie umiał uprzystępnić tej teorii. Zresztą sama nauka Einsteina ma to do siebie, że wszelkie próby jej spopularyzowania — zawodzą. Powiadają niektórzy, że jeszcze trudniej strawić te prace popularyzatorskie, niż oryginalne dzieła samego mistrza.

Zresztą, sam Einstein próbował to uczynić. Trzeba stwierdzić, że jego popularny wykład teorii względności jest bardzo mało „popularny".

Nie należy stąd wnioskować, by Einstein lubował się w zagmatwanym języku i by nie umiał wyłożyć swych myśli w sposób dostępny. W tym wypadku nie forma, ale treść jest niedostępna, nie metoda, ale sam przedmiot jest istotnie trudny.

Obecnie wydaje wielki uczony nową książkę, znów przeznaczoną dla szerszych rzesz. Bardzo być może, że uda się w niej Einsteinowi to, co mu się przedtem nie udało.

* * *

Od kilku lat mieszka Albert Einstein w amerykańskim mieście uniwersyteckim Princeton. Posiada swe laboratorium i traktowany jest przez Amerykanów w sposób niezwykle serdeczny.

Pojawiły się jednak w prasie amerykańskiej wieści, jakoby wielki myśliciel nosił się z zamiarem opuszczenia swego laboratorium. Doniosła o tym prasie jego własna córka w wywiadzie, udzielonym pewnej dziennikarce amerykańskiej. Podobno zainteresował się Einstein... filmem i zamierza przenieść się do Hollywood.

Wieść ta jest zbyt fantastyczna, by miała być prawdziwa. Einstein miał zawsze umiłowania artystyczne, to prawda. Gra dobrze na skrzypcach i w jego domu w Berlinie uprawiana była muzyka kameralna. Niejeden znakomity muzyk uważał sobie za zaszczyt, gdy mógł grać w zespole z wielkim uczonym. Raz jeden wystąpił Einstein nawet jako solista — na koncercie dobroczynnym.

Ale, żeby ten filar wiedzy współczesnej miał się na starość przerzucić do filmu — to brzmi zupełnie nieprawdopodobnie. Jest to zapewne jedna z plotek, tak chętnie puszczanych przez żądną sensacyj prasę amerykańską, wyzyskującą w ten niewybredny sposób zainteresowanie opinii publicznej działalnością i osobą wielkiego uczonego i odkrywcy żydowskiego.

Solidarność państw bałkańskich

Po wizycie premiera bułgarskiego w Ankarze

Ankara. 21. 3. PAT. Premier Kiosseiwanow, który przybył 17 marca do Ankary, odbył szereg rozmów oficjalnych. po których wydano następujący komunikat:

W czasie konferencji, odbywających się w atmosferze wielkich serdeczności, mężowie stanu tureccy i bułgarscy poruszyli szereg zagadnień, interesujących bezpośrednio ich kraje, lub mających związek ze sprawami bałkańskimi lub sytuacją światową. Skonstatowano raz jeszcze w obliczu rozgrywających się w Europie wypadków, że między narodami bałkańskimi istnieje solidarność oraz zupełna niezależność polityki poszczególnych krajów i polityki wspólnej. Jest to gwarancją pokoju nie tylko dla obszarów geograficznych tych krajów, lecz także dla całej Europy. Tureccy i bułgarscy mężowie stanu zdecydowani są nadal współdziałać w sprawie utrzymania pokoju i wyrażają radość z przyjaznych stosunków turecko-bułgarskich, pogłębionych przez ostatnią wizytę bułgarskiego premiera w Ankarze. Premier Kiosseiwanow, który przyjęty był wczoraj przez Ismet Inönü, wyjechał wieczorem do Bułgarii.

Ograniczenia imigracyjne w Chile

Buenos Aires. 21. 3. PAT. Według nowego regulaminu imigracyjnego w republice Chile, mającego wejść w życie w najbliższym czasie, wstęp do republiki chilijskiej będzie dozwolony jedynie tym imigrantom, którzy będą chcieli osiedlić się na roli lub pracować w górnictwie i przemyśle. Wstęp do kraju zostanie stanowczo wzbroniony osobom, pragnącym się zajmować kupiectwem i pośrednictwem w handlu, imigranci zaś, którzy po początkowym osiedleniu się na roli lub przyjęciu pracy w górnictwie i przemyśle, przeszliby do zawodu kupieckiego, będą natychmiast wydalani z kraju. Ponadto nowy regulamin imigracyjny przewiduje obowiązkową naturalizację wszystkich imigrantów.

* * *

Buenos Aires. 21. 3. PAT. Władze paragwajskie skazały na wydalenie z granic republiki 20 imigrantów Żydów, ponieważ, jak wykazały przeprowadzone dochodzenia, przybyli oni do Paragwaju na podstawie sfałszowanych dokumentów.

Radio na dziś

Wtorek, 21 marca

14.50 Program na dzień następny; 14.55 Wiadomości gospodarcze; 15 Podróż w przyszłości ,pogadanka dla młodzieży wygł. Wacław Frenkiel; 15.15 „Czy wiecie, że..." w oprac. dr Jana Reguły; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. ork. rozgł. wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 16 Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 16.30 Z oper Modesta Mussorgskiego — śpiewa Sergiusz Benoni (bas); 16.50 Społeczne znaczenie popularyzacji nauki, odczyt wygł. K. Pędowski; 17.05 Recital fortepianowy Olgi Martusiewicz; 17.30 Z pieśnią po kraju, audycję prowadzi prof. Br. Rutkowski; 18 Recital skrzypcowy Wł. Syrowicza, przy fortepianie J. Gaczek; 18.30 Audycja dla robotników; 19 „Ze świata operetki", koncert rozrywkowy. Wykonawcy W. Jędrzejewska (sopr.), M. Popowiczówna (sopr.), Eug. Stebelski (tenor), Stan. Russocki (tenor) ork. symf. pod dyr. Witolda Krzemieńskiego, chór mieszany; 20.35 Dziennik wieczorny, wiadomości meteor. i sportowe, Nasz program na jutro; 21 Koncert symfoniczny.. Wykonawcy: orkiestra symf. m. Poznania pod dyr. Zygm. Latoszewskiego i France Ellegaard (fort.); 22 „Przechadzki ateńskie" „Rozkwit rzeźby w Helladzie", aud. w oprac. prof. Wł. Witwickiego; 22.30 M. Trombini Kazuro i M. Szaleski; 22.45 Lokalne informacje; 23—23.05 Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego, komunikat meteor.

STACJE ZAGRANICZNE:

JEROZOLIMA (449.1) 12.30 Sygnał czasu dziennik południowy (po hebrajsku); 12.40 Program arabski; 13.20 Dziennik południowy (po angielsku); 13.30 Sygnał czasu, koniec programu południowego; 16 Sygnał czasu, komunikaty, kącik młodzieży angielskiej; 16.45—18.30 Program arabski; 18.30 Program hebrajski, kącik akademicki — prowadzi F. Torowlin; 18.45 Komunikat meteor., dziennik wieczorny, giełda owoców cytrusowych (po hebrajsku); 19 Pogadanka aktualna; 19.15 Koncert ork. radiowej, w programie utwory Haydna, Haendla, Bacha; 20.15 Komun. meteorol., dziennik wieczony (po angielsku); 20.30 Koncert muzyki lekkiej; 21 Giełda owoców cytrusowych (po angielsku); 21 Koniec programu.

* * *

18 **BEROMÜNSTER:** Muz. kameralna. **BORDEAUX:** 18.05 Recital śpiewaczy. **DROTWICH:** 18.20: Muzyk rozrywk. **KOWNO:** Muzyka popularna. **LAHTI:** 18.15 Pieśni; 18.35 Radioobrazki. **PARIS PTT.:** 18.35 Śpiewajmy wszyscy razem. **TALLIN:** 18.20 Koncert kwartetu; 18.45 Przemówienie premiera Estonii. **WIEŻA EIFFLA:** 18.10 Rozmaitości; 18.45 Koncert ork.

19 **BEROMÜNSTER:** 19.40 Dawna muzyka klasyczna. **BRNO:** 19.25 Muzyka lekka. **BUDAPESZT:** Koncert radioork., 19.45 Teatr wyobraźni. **LONDYN REG.:** Muzyka brytyjska; 19.40 Pieśni. **PRAGA:** 19.25 Koncert popularny. **RADIO PARIS:** 19.15 Recital skrzypcowy; 19.30 Pieśni. **SZTOKHOLM:** 19.30 Radiokabaret letni. **TALLIN:** Aud. wiosenna; 18.45 „Powitanie wiosny" — koncert radioorkiestry.

20 **BEROMÜNSTER:** Recital fortep. Elizy Faler; 20.35 Muzyka z epoki rycerskiej. **GDANSK:** 20.10 Humoreski skandynawskie. **MONTE CENERI:** Komedia. **PRAGA:** 20.30 „Budowniczy Solness" — dramat Ibsena. **WIEŻA EIFFLA:** Utwory Faurego na wiolonczelę i fortepian. **SZTOKHOLM** 20.40 Koncert ork. z udziałem Ewy Bandrowskiej-Turskiej.

21 **BORDEAUX:** 21.30 Koncert symf. dyr. Gayral. **BRUKSELA FLAM.:** Radiokabaret. **BRUKSELA FRANC.:** „Sylvain" — komedia muzyczna Gretry'ego. **DROITWICH:** Odgłosy Paryża. **FLORENCJA:** „Madame Fanny", komedia Rovetty. **LONDYN REG.:** 21.30 Koncert chopinowski, wyk. J. Smeterlin. **MEDIOLAN:** Koncert symf. dyr. Schutz-Dornburg. **RZYM:** „Il piccolo Marat" — opera Mascagniego.

22 **DROITWICH:** 22.25 Utwory Mussorgskiego. Wyk. radioork., chór i soliści, **HILVERSUM II:** 22.10 Koncert ork z udziałem Pawła Kowalowa (fort.). **RENNES:** „Słońce za chmurami" — program rozrywk.

NIEMCY PRZEGRAJĄ WOJNĘ BEZ NAFTY RUMUŃSKIEJ

Niemcy wchłaniając Czechy zyskały ogromny majątek, którego wartość według obliczeń „Daily Herald" wynosi ponad 300 milionów funtów (przeszło 7 miliardów złotych) — jednocześnie zaś stanęły wobec

nowych trudności aprowizacyjnych i surowcowych.

Czechy i Morawy są krajami wysoko uprzemysłowionymi i niewystarczalne na ogół rolniczo. Przemysł czeski był rozbudowany i pracował sprawnie dzięki kredytom zagranicznym i rynkom zbytu, na których z pewnych względów był specjalnie popierany oraz gdzie miał dobrą sławę. Obecnie przemysł ten stanie prędko wobec dotkliwego braku surowców, na co

choruje oddawna organizm gospodarczy Rzeszy.

Wprawdzie Czechy pod względem gospodarczym mają przyrzeczoną pewną autonomię, to jednak sprawa surowców podporządkuje je przemysłowi rdzennie niemieckiemu i zmusi Niemcy do starania się o zwiększenie importu surowców. Zadanie zaś to nie będzie należało do rzeczy łatwych tym bardziej, że Anglia i Francja, zdając sobie sprawę z tych trudności Rzeszy, ostatnio zerwały

z nią rokowania handlowe.

Czy na długo nie wiadomo. Prawdopodobnie jednak względy materialne prędko przeważą oburzenie, wywołane aneksją Czech i znowu komisje handlowe będą obradowały. Tym bardziej, że próba odcięcia Trzeciej Rzeszy od surowców, dziś jej dostarczanych przez Francję i Anglię, mogła by przyśpieszyć ostateczną rozgrywkę o źródła surowców — kolonie. Obie zaś demokracje chcą ten moment, w którym mogą zagrać armaty,

odwlec w nieskończoność.

Aneksja Czech zwiększa zdolność importu Niemiec o 300 milionów funtów ang. rocznie Trzeba będzie jednak z tej sumy przede wszystkim obsłużyć przemysł czeski.

W związku z tym wszystkim nabiera specjalnej wymowy wiadomość agencji Havasa która podaje, że Hitler zaproponował Rumunii już onegdaj (śpieszy się), odbudowanie jej przemysłu wzamian za

wyłączny eksport całej nafty i produktów rolniczych Rumunii do Niemiec

i tylko po przyjęciu tych propozycji gotów jest gwarantować obecne granice Rumunii. Narazie Rumunia odpowiedziała na to powołaniem pod broń kilku roczników.

Surowce rumuńskie, szczególnie nafta, ma wyjątkowe znaczenie dla Niemiec, pozbawionych tego podstawowego dla armii zmotoryzowanej płynnego paliwa. Niemcy bez nafty rumuńskiej

mogą prędko przegrać wojnę.

I dlatego już teraz Hitler stanowczo zabiega o tę naftę.

W Szwecji istnieje więzienie bez krat z którego uciekł tylko 1 więzień

Sztokholm, w marcu.

Jeden tylko więzień w ciągu 18 lat uciekł z więzienia Singeshult w Szwecji, mimo, iż więzienie to nie posiada murów ochronnych, ani krat. Zakład karny Singeshult jest jedyną w swoim rodzaju instytucją. Brak najmniejszego ogrodzenia dookoła więzienia stwarza niebylejaką pokusę dla więźniów. To też, gdy w roku 1920 założono tu kolonię karną Singehult wiele osób nie wierzyło w możliwość istnienia tego rodzaju więzienia.

Na ogół przestępcy w Szwecji bywają zatrudniani przy robotach publicznych poza murami więziennymi, jednak zawsze podlegają oni ściślej kontroli. W Singeshult więźniowie mogą poruszać się swobodnie na obszarze całej kolonii. W celu zademonstrowania, iż zarząd zakładu ufa całkowicie swym wychowańcom, wymaga się tylko od nowoprzybyłych słowa honoru iż nie przedsięwezmą żadnych prób ucieczki. Ten mur moralny okazał się bardzo trwały, gdyż na 600 przestępców dotąd uciekł tylko jeden, który był nałogowym włóczęgą.

Do zakładu Singeshult kierowani są ludzie, którzy popełnili przestępstwa po raz pierwszy, więźniowie ci muszą ponadto przebyć 6-miesięczny okres próbny w zwykłym więzieniu i odznaczyć się dobrym zachowaniem. Po tym czasie przestępcy kierowani są do Singeshult, przy czym w razie dalszego dobrego sprawowania się kara może być zmniejszona, — względnie też mogą uzyskać jej darowanie.

Tę linię postępowania stosuje się wobec wszystkich wychowańców Singeshult i jak dotąd z doskonałymi rezultatami. Więźniowie zresztą podlegają kontroli, lecz policjanci zatrudnieni w tym zakładzie występują raczej w charakterze kontrolerów niż strażników. — Pensjonariusze nie mogą jednak opuścić zakładu i w nocy nad drzwiami stale pali się światło. Jednakże okna nie posiadają krat i jedynie dane słowo honoru powstrzymuje więźnia od ucieczki w okoliczne lasy.

Mieszkańcy więzienia Singeshult spędzają czas podobnie, jak członkowie rodzin rolniczych. Wieczorami czytają, słuchają radia, lub piszą listy. Poza tym zajmują się gorliwie sportem, szczególnie piłka nożna cieszy się dużą popularnością wśród młodszych więźniów.

Od założenia tej oryginalnej instytucji na terenie zakładu powstało już wiele nowych domów zbudowanych przez więźniów. Wszystkie nowe budynki pomalowano na miły, różowy kolor. Obszar kolonii zwiększył się z 10 do 180 akrów.

Nieustające incydenty na pograniczu mandżurskim

Tokio. 21. 3. (R) Agencja Domei donosi z Charbina: Odział żołnierzy sowieckich pod dowództwem oficera przekroczył w niedzielę granicę mandżurską na północ od Suifenho i rozpoczął budowę umocnień na terytorium Mandżukuo ostrzeliwując patrole graniczne. Japończycy odpowiedzieli ogniem karabinowym, zmuszając żołnierzy sowieckich do wycofania się.

—oo—

Fabryka ogni sztucznych wyleciała w powietrze

Buenos Aires. 21. 3. PAT. W Rosario nastąpił w zatrudniającej kilkudziesięciu pracowników fabryce ogni sztucznych wybuch, skutkiem którego całe zabudowanie fabryczne runęło w gruzy, a części dachu krytego blachą cynkową i zwłoki jednej z ofiar znaleziono w odległości 150 metrów od fabryki. W wypadku zginęło 12 robotników, a 4 odniosło ciężkie rany.

Wyjazd emigrantów do Palestyny

Warszawa. 21. 3. (A) W dniu dzisiejszym wyjeżdża z dworca głównego w Warszawie transport 170 emigrantów do Palestyny. Najbliższy transport wyjeżdża 12 kwietnia. Grupa ta wyrusza bezpośrednio ze Lwowa, tak że wszyscy emigranci z prowincji będą musieli przybyć do Lwowa, skąd wyruszy pociąg. Grupa ta wsiądzie w Konstancy na okręt „Bessarabia".

—oo—

Pod presją Berlina

Budapeszt. 21. 3. PAT. Referent ustawy antyżydowsk. Makkay postawił wczoraj w izbie wyższej wniosek o uchwalenie nagłości tej sprawy, co izba większością przyjęła.

Senator Bartel przygotowuje drugie przemówienie w Senacie

Warszawa, 21. 3. (a) Jedna z agencji prasowych donosi: Senator Bartel był niezwykle owacyjnie witany na dwóch akademiach zorganizowanych ku czci Marszałka Piłsudskiego przez: Legion Młodzieży Polskiej i „Siew" oraz Szkołę Nauk Politycznych — które zgromadziły po ok. 1000 osób. Bardzo liczne depesze gratulacyjne, otrzymane przez sen. Bartla od poszczególnych ośrodków młodzieżowych oraz owacje na jego cześć na wymienionych akademiach, skłaniają go, jak nas informują do zabrania po raz drugi głosu w Senacie na tematy młodzieżowe i scharakteryzowania istotnego oblicza [illegible] kiej młodzieży akademickiej, której w [illegible] swej obce są metody gwałtów i awantur, oraz której olbrzymie zastępy pragną pracy dla państwa i kroczenia w tej pracy szlakiem ideowym Józefa Piłsudskiego. Obydwie wspomniane akademie sprawiły na obecnych przedstawicielach starszego pokolenia niepodległościowego, zajmujących wybitne stanowiska państwowe i społeczne olbrzymie wrażenie i według ich własnego określenia stanowiły przegląd sił społecznych młodzieży piłsudczykowskiej.



— a to pan zna?

NA SZKOCKĄ NUTĘ

Na rynku w Aberdeen tłum gapiów. Jakiś akrobata popisuje się spacerem na linie zawieszonej na wysokości trzydziestu metrów. Jednocześnie jego żona kręci się wśród publiczności zbierając na tackę datki.

Gdy podeszła do Mac Naba ten zrobił zdziwioną minę.

— Jakto, moja kobieto, już zbieracie na niego? Przecież jeszcze nie spadł!

MEDYCYNA I ŻYCIE

— O, nie, panie doktorze! Wolę raczej śmierć niż operację!

Ale, droga pani, jedno nie przeszkadza drugiemu!...

PIĘKNO NATURY

Do hoteliku w górach przyjechał zdrożony turysta i udał się na spoczynek.

— Pozwolę sobie zauważyć — odzywa się służący — że wschód słońca jest u nas szczególnie piękny. Czy mam szanownego pana zbudzić o świcie?

— Tak. Pojutrze!

NA PRZEDMIEŚCIU

Przechodzień do kataryniarza:

— Ależ pan tu z pewnością nie robi dobrych interesów w tej opustoszałej dzielnicy?

—Cóż mogę robić — odpowiada na to kataryniarz — w mieście jest za dużo konkurencji. Dzisiaj jest w mieście występ Hanki Ordonówny, poza tym premiera opery i koncert symfoniczny.

PRZYWITANIE

Sekretarka milionera Smitha, Ewelina prześliczna Amerykanka miała na czole małą niebieską bliznę.

— Co ci się stało Ewelino?

Odparła z uśmiechem:

— Nic takiego. Powiedziałam tylko memu szefowi „dzień dobry" a on miał właśnie zatkane za ucho swoje wieczne pióro.

Seria procesów prasowych

Warszawa. 21. 3. (a) Na tle artykułów prasowych zanosi się na szereg ciekawych procesów politycznych. Z powodu notatki „Merkuriusza" p. t. „Panowie Bartel i Poniatowski o wojsku polskim" sen. prof. Bartel i min. Poniatowski skarżą redaktorów Babińskiego i Zambrzyckiego o zniesławienie, ponieważ w notatce zaznaczono, że prof. Bartel i min. Poniatowski w roku 1922 współdziałając przy wydaniu odezwy w Małopolsce Wschodniej, żądali wprowadzenia milicji zamiast wojska polskiego.

Przeciwko inż. Doboszyńskiemu wytoczono dwa procesy: red. Hrabyk z „Kuriera Porannego" z powodu listu otwartego, w którym Doboszyński, odpierając zarzut dywersji w łonie Stronnictwa Narodowego, nazwał p. Hrabyka dezerterem z Stronn. Narodowego, i prof. Grabski w związku z odczytaną przez prof. Bartla w Senacie ulotką, w której Doboszyński atakuje prof. Grabskiego i pewne koła młodzieży Prof. Grabski w liście otwartym zawiadamia również o wniesieniu skargi sądowej przeciw ko Doboszyńskiemu o zniesławienie w artykule zamieszczonym w „Prosto z Mostu" o konspiracjach gdzie m. inn. była mowa o wpływach masonerii na działalność prof. Grabskiego.

Zarząd okręgowy Str. Narodowego z prof. Głąbińskim na czele skarży „Kurier Poranny" i „Gazetę Polską" oraz red. Hrabyka i red. Starzewskiego z „Dziennika Polskiego" we Lwowie o artykuły wymierzone przeciwko Str. Narodowemu po ostatnich wypadkach lwowskich. Wreszcie w toku jest proces 16-tu obrońców doc. Cywińskiego z Melchiorem Wańkowiczem. Proces wyznaczony na dzień 13 kwietnia nie będzie się mógł odbyć z powodu wyjazdu p. Wańkowicza na kilka miesięcy do Ameryki.

Niezwykle gwałtowny atak „Times" na Trzecią Rzeszę

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Londyn 21. 3. (P) Analizując szczegóły dekretu o protektoracie Rzeszy nad okupowanym terenem Czech i Moraw „Times" w słowach niezwykle gwałtownych atakuje metody hitleryzmu, oraz jego przywódców. Urzędówka angielska pisze m. in.:

Jedyna korzyść, jaka wypływa z tego okropnego wydarzenia, jest to, że metody nazizmu zostały obecnie odsłonięte w całej ich brutalności i ohydzie. Są to metody, odrażające, niegodne cywilizowanego państwa.

Z głosów całej prasy światowej wynika, z jakim wstrętem opinia publiczna wszystkich krajów przyjęła ostatnie pociągnięcie Niemiec. Powszechnie panuje zdanie, że jest rzeczą niemożliwą w dalszym ciągu mieć zaufanie do słów i zapewnień rządu nazistycznego. Celem polityki hitlerowskiej jest — jak się to coraz jaskrawiej okazuje — sprawowanie brutalnej władzy nad innymi krajami, po to tylko, aby zwiększyć potęgę Rzeszy. Wolność jednostki i społeczeństwa, wolność słowa, wszystko zostało poświęcone dla nienasyconej ambicji przywódców Trzeciej Rzeszy. Tak długo jak te metody były stosowane tylko na terytorium Niemiec można było stać na stanowisku, że inne kraje nie powinny się wtrącać do spraw wewnętrznych europejskiego mocarstwa, jakkolwiek zasady wolności obchodzić powinny całą ludzkość. Skoro jednak Niemcy chcą narzucić reakcyjny system pozostałym państwom, wszystkie rządy muszą bezwzględnie zdać sobie sprawę z tego, jaki wysiłek i jakie ofiary gotowe są ponieść by stać na straży cywilizacji, zdobytej na przestrzeni długich wieków.

Uchodźcy hiszpańscy przybywają do Algieru

Algier 21 3. PAT Codziennie przybywają do Algieru transporty uchodźców z Hiszpanii. W ostatnich dniach przyjechało kilka tysięcy osób. Uchodźcy umieszczani są w obozach koncentracyjnych, urządzonych na ten cel w Oranie, Orleansville i Carnot.

* * *

Burgos 21. 3. PAT Gen. Franco postanowił, że wszyscy jeńcy, znajdujący się w obozach koncentracyjnych, a nie podlegający mobilizacji, mogą być zwolnieni pod warunkiem przyjęcia gwarancji ze strony pracodawców, którzy zatrudniali tych ludzi przed wojną.

—oo—

60 ofiar lawiny

Białogród 21. 3. PAT W pobliżu miejscowości Brelasznica pod Serajewem na wysokości 2000 m padła lawina, grzebiąc pod śniegiem 6 wieśniaków. Po dłuższej akcji ratunkowej wydobyto zwłoki ofiar lawiny.

Teatry i Kina

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Wtorek, godz. 8 wiecz.: „Temperamenty".

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO
(Bocheńska 7)

Wtorek, godz. 8.45 wiecz.: „Di Jidisze Chasyne".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Konflikt" oraz „Więzy miłości" (Wallace Beery).
APOLLO: „Szalony chłopak" (Tyrone Power).
ATLANTIC: „Pola Elizejskie" (Sacha Guitry) i „Hotel w Tyrolu" wg. pow. Kestnera „Trzej panowie na śniegu".
MUZEUM: „Król Królów".
PROMIEŃ: „Patrol bohaterów" (Eroll Flynn)
LOPP: „Chicago" (Tyrone Power) i „Ptasznik z Tyrolu".
SCALA: „Wielki Walc" (Luisa Rainer i Miliza Korius).
SZTUKA: „Królowa lodu" (Sonia Henie).
ŚWIT: „Biały murzyn" (Tamara Wiszniewska, Jur Pichelski, Ćwiklińska).
UCIECHA: „Trzy serca" (Barszczewska, Pancewiczowa, Żabczyński i in.).
WANDA: „Krzyk ulicy" (Viviane Romance).

CZYTELNIKU!

Jesteś świadkiem ciekawego wydarzenia — podziel się z Redakcją. Telefon 136-89.

KRAKÓW DO POŁUDNIA

Dramatyczna konfrontacja osk. Micóra ze świadkiem Scharfem

Jak zainscenizowano aresztowanie jubilera Labina

Przesłuchanie świadków w procesie Jana Piskora i tow. kontynuowane jest w dniu dzisiejszym. Na salę rozpraw przybył przed rozpoczęciem rozprawy, ogółem 15 świadków. Nie przybył jedynie świadek Norbert Scharf, który zawiadomił telegraficznie, że przebywa w Zakopanem i jest chory.

Na wstępie rozprawy sąd kontynuuje przesłuchanie wywiadowcy Makaruchy, który

zemdlał na wczorajszej rozprawie.

Świadek Makarucha opisuje aresztowanie Rzepki i Swięcha, w chwili gdy ubrani w dostarczone im przez Korpaka spodnie i buty, pochodzące z kradzieży, zostali zatrzymani obok mostu podgórskiego.

Ponieważ zachodzą rażące sprzeczności między zeznaniami świadka Makaruchy na rozprawie i w śledztwie, sąd odczytuje zeznania ze śledztwa.

Następnie zeznaje doprowadzony z więzienia świadek Feiwel Scharf. Jest to jeden z dwóch osobników, którzy w Wydziale Śledczym

świadczyli przeciw jubilerowi Labinowi

twierdząc, że widzieli jak do sklepu jego wchodził złodziej ze skradzionym lichtarzem.

Obrońca dr Rothwein sprzeciwia się zaprzysężeniu świadka, gdyż jest on podejrzany o udział w czynie, będącym przedmiotem rozprawy.

Prok. dr Pęchalski domaga się zaprzysiężenia świadka.

Sąd postanawia świadka nie zaprzysięgać, jako podejrzanego o współudział.

Świadek zeznaje, że pewnego dnia Agert Goldwasser zaprowadził go do wywiadowcy Micóra. Micór kazał im zaczekać na kurytarzu, a następnie mieli z jego polecenia powiedzieć Labinowi do oczu, że

widzieli jak kupował biżuterię od złodziei.

Było to w porze obiadowej. Na kurytarzu czekali chwilę, aż ich Micór wezwał do pokoju, gdzie był już Labin.

— Czy powtórzyliście to Labinowi do oczu?

— Tak jest.

— Kto wszedł wtedy do pokoju?

— Adwokat Mendler wszedł do pokoju i powiedział do Micóra „Dzień dobry panie komisarzu", a do Labina zwrócił się słowem „Co pan tu robi, panie Labin".

— A co Labin do was powiedział?

— Takie cholery, jak wy możecie coś takiego powiedzieć.

— Czy Agert Goldwasser mówił, że za to co mówicie w Wydziale Śledczym

dostaniecie coś brzęczącego?

— Nie pamiętam, ale w każdym razie powiedziałem mu, że mi się ta sprawa nie podoba.

— Czy mówił Goldwasser, że Micór może zatrzymać niewinnego człowieka, czy możecie dać znać adwokatowi, który go uwolni, a wy na tym zarobicie?

Świadek milczy.

„Błagam pana! Mów pan prawdę"

Sąd odczytuje zeznania świadka ze śledztwa, gdzie zeznał, że widywał często adw. Mendlera w Wydziale Śledczym, a szczególnie w towarzystwie Micóra. Goldwasser mówił, że można zarobić na tym, jeśli w „grubszych sprawach" będzie się kierować klientów do adw. Mendlera, który może ich uwolnić. Goldwasser proponował również taki interes, że

będzie się aresztować niewinnych ludzi,

których adw. Mendler będzie uwalniał, a oni na tym zarobią.

Przew.: Czy to prawda?

— Przypominam sobie, to jest prawda.

Przew.: Panie Micór, słyszał pan co ten człowiek zeznał, co pan na to?

— To jest bezczelne kłamstwo.

— Panie Scharf, słyszał pan to? Może pan to

wziąć na swoje sumienie?

Czy Micór mówił to do pana?

— Tak jest.

Osk. Micór: Ja go w ogóle nie znałem.

Przew.: Scharf nie zaprzecza, że go pan nie znał, ale podtrzymuje, że pan to mówił do niego i Goldwassera.

Osk. Micór płacze i siada na ławie oskarżonych.

Obr. dr Rothwein: Czy pan był informatorem policji? — Nie.

— W śledztwie pan zeznał, że pan był informatorem? — Nie.

Przew.: Zeznał pan w śledztwie „od roku 1933 byłem informatorem Wydziału Śledczego" Więc był pan, czy nie był pan informatorem?

— Nie byłem.

Obr.: Skoro pan nie był informatorem i nie miał pan nic za to dostać, to dlaczego zgodził się pan zeznawać nieprawdę przeciw Labinowi?

— Sądziłem, że jak tak chcą w Wydziale Śledczym, to ma tak być.

— Czy był taki wypadek, że zaaranżowaliście jeszcze kiedy indziej taki „kant" z Goldwasserem? — Nie.

— Czy wiedział pan, że Goldwasser był konfidentem policji — Tak.

Po ukończeniu zeznań Scharfa podchodzi do niego osk. Micór i z płaczem woła:

„Panie Scharf, błagam pana, powiedz pan, co pan do mnie ma. Powiedz pan przed sądem prawdę. Przecież ja tego wszystkiego z panem nie mówiłem".

Dalej wyjaśnia osk. Micór, że kilka dni po sprawie Labina był u niego Scharf i naciągał go na 10 zł za nieścisłą i mętną informację w sprawie kradzieży na Placu Wolnica 12.

Jak wygląda w Zakopanem?

Zakopane. 21. 3. (Tel.) Dziś o g. 9-ej rano w Zakopanem temperatura wynosiła — 12 st. Pogodnie. Bezchmurno. Śnieg 31 cm. Puch.

Morskie Oko: temp. — 15 st. Pogodnie. Śnieg 165 cm. Puch.

Kasprowy Wierch: temp. — 15 st. Pogodnie. Śnieg 358 cm. Puch.

Dolina Chochołowska: temp. — 11 st. Pogodnie. Śnieg 156 cm. Puch.

Hala Gąsienicowa: temp. — 16 st. — Pogodnie. Śnieg 153 cm. Puch.

Gubałówka: temp. — 9 st. Śnieg 44 cm. Puch.

W górach niebezpieczeństwo lawin. Porywiste wiatry zachodnie.

Nowe inwestycje sportowe w Krakowie

Na skutek starań komitetu budowy miejskiego stadionu sportowego w Krakowie pod przewodnictwem gen. Narbutt - Łuczyńskie go, uzyskano znaczne fundusze, które umożliwią w sezonie nadchodzącym zrealizować wiele inwestycji sportowych. Kwoty, które wpłynęły, użyte będą przede wszystkim na budowę pływackiego basenu sportowego z wieżą skoków i trybunami na 2000 osób, rozbudowę miejskiego kąpieliska przez zwiększenie chłonności szatni, które będą wyposażone w urządzenia na 2000 osób, budowę nowoczesnej kawiarni dla użytku kąpiących z werandą długości 60 metrów.

Trybuny na boisku lekkoatletycznym zostaną zaopatrzone w ławki do siedzenia, mogące pomieścić około 3000 osób. Ławki te będą wmontowane w żelazobetonowe stopnie.

Dalsza część stadionu zostanie wyposażona w siatkowe ogrodzenia.

Wszystkie te inwestycje mają doniosłe znaczenie ze względu na mające się odbyć w Krakowie z końcem lipca br. igrzyska sportowe Polaków z zagranicy oraz mecz lekkoatletyczny Polska — Imigracja w dniu 5 i 6 sierpnia br.

Pracami technicznymi wymienionych inwestycyj kieruje architekt inż. Marcin Bukowski, projektodawca miejskiego parku sportowego w Krakowie.

Kraków podejmuje przedstawicieli sztuki węgierskiej

Wiceprezydent miasta dr. Klimecki podejmował obiadem przybyłych do Krakowa z okazji otwarcia wystawy reprezentacyjnej sztuki węgierskiej, przedstawicieli rządu i sfer artystycznych Węgier. W czasie przyjęcia, które odbyło się w bardzo serdecznym nastroju, przemówienia wygłosili p. wiceprezydent dr. Klimecki i imieniem Towarzystwa Polsko-Węgierskiego prof. U. J. dr J. Dąbrowski. Komisarz wystawy węgierskiej prof. dr Tibor Gerevich dziękował za okazaną w Krakowie gościnność. Przemawiał również przedstawiciel poselstwa węgierskiego prof. Diveky, podkreślając m. in. ścisły związek życia kulturalnego i twórczości artystycznej Węgier z Krakowem.

Miejscowości, których krajobraz zasługuje na ochronę

Ostatni Krakowski Dziennik Wojewódzki nr. 7 ogłasza rozporządzenie wojewody krakowskiego z dnia 3 b. m., uznający gromadę Jaworzyna z Podspadami w powiecie nowotarskim, jak również gromady Czchów, Będzieszyn, Wytrzyszczka w powiecie brzeskim za miejscowości, których krajobraz zasługuje na ochronę.



Marusarzówna i Zając mistrzami Polski w kombinacji alpejskiej

W poniedziałek w trzecim dniu narciarskich mistrzostw Polski w kombinacji alpejskiej rozegrano w Suchym Żlebie na Kalatówkach slalom pań i panów o mistrzostwo PZN.

W slalomie pań pierwsze miejsce zajęła Marusarzówna Helena (SNPTT) w ogólnym czasie 3:55,2, 2) Marusarzówna Maria (SNPTT) 5:02,4, 3) Musiolikówna Zofia (KPW Katowice) 5:46,4.

W slalomie panów zwycięstwo odniósł Zając Marian (HKN) Zakopane w ogólnym czasie 3:55,5, 2) Majer Władysław (Sokół) 3:55,8 3) Schindler Jan (Wisła) 3:42, 4) Gąsienica-Mięsacz (Wisła) 4:02,8, 5) Bielatowicz Jerzy (Wisła) 4:08,6, 6) Wojna Ryszard (AZS Kraków), 7) Kula Jan (SNPTT), 8) Zając Karol (Wisła), 9) Wnuk Mieczysław (Wisła), 10) Marusarz Andrzej (SNPTT), 11) Marusarz Stanisław (SNPTT). Ogółem startowało 38 zawodników, z których sklasyfikowano 22-ch.

Poza konkursem Roehrl (Niemcy) uzyskał ogólny czas 3:35.

Po obliczeniu wyników biegu zjazdowego i slalomu pierwsze miejsce i tytuł mistrzyni Polski zdobyła Marusarzówna Helena, z ogólną notą 334, drugie i trzecie miejsca podzieliły Marusarzówna Maria i Musiolikówna Zofia z identyczną notą 438.

W klasyfikacji panów tytuł mistrza Polski w kombinacji alpejskiej zdobył Zając Marian z ogólną notą 395 pkt., 2 i 3-e miejsce podzielili Schindler Jan i Majer Władysław 396 pkt., 4) Marusarz Stanisław nota 419, 5) Wnuk Mieczysław nota 429, 6) Marusarz Andrzej nota 430, 7) Zając Karol nota 431, 8) Bielatowicz Jerzy nota 435, 9) Mięsacz-Gąsienica nota 439, 10) Kula Jan nota 441 pkt.

Poza konkursem Roehrl Józef (Niemcy) uzyskał notę 385,5.

Warunki narciarskie w paśmie Białej Góry

Ostatnie opady śnieżne wspaniale ośnieżyły królową Beskidu zachodniego — Babią Górę.

Warstwa śniegu na Babiej Górze ma grubości 2—3 mtr. Trasy szczytowe są przecierane codziennie przez górskie pogotowie T.K.N. w Zawoji. W razie mgieł lub zadymki narciarze winni kierować się z przełęczy Brony (1408 mtr.) ku szczytowemu schronisku. nowo wyznakowaną trasą narciarską.

Zaznaczamy, że dawne schronisko szczytowe Beskidenferein, leżące na wysokości 1618 mtr. zostało obecnie przejęte na własność przez Lasy Państwowe i prowadzone jest wzorowo przez p. Topora, instruktora PZN.

W schronisku istnieje koncesjonowana szkoła narciarska PZN. Do dyspozycji narciarzy jest również niżej położone schronisko PTT na północnej stronie na wysokości 1180 mtr.

Mecz reprezentacji piłkarskiej Polski z reprezentacją Polonii zagranicznej

W dniu 5 sierpnia w związku z uroczystościami zjazdu światowego związku Polaków z zagranicy rozegrany zostanie w Katowicach mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Polski a reprezentacją Polonii zagranicznej.

Tabela mistrzostw bokserskich Polski

Po niedzielnym meczu Lechia—Goplania tabela drużynowych mistrzostw Palski w boksie przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. zw.
1) Warta	5	10	55:25
2) H. C. P.	5	6	46:34
3) Goplania	6	4	35:59
4) Lechia	6	2	40:56

Do rozegrania pozostał jeszcze mecz Warta —HCP, ale wynik tego spotkania nie będzie już miał wpływu na klasyfikację drużyn. Mistrzostwo Polski zdobyła pop raz jedynasty(!) Warta poznańska, a wicemistrzem został HCP również w Poznaniu.

Rzym — Warszawa

Dziś we wtorek rozegrany zostanie w Cyrku Warszawskim o godz. 19-tej mecz bokserski Warszawa—Rzym.

Zestawienie par w kolejności wag przedstawia się następująco:

Nardeccha — Rotholc,
Paoletti — Sobkowiak,
Bonnetti — Czortek,
Peire — Woźniakiewicz,
Garbarino — Kolczyński
Banadio — Milewski
Mussina — Neuding,
Dazzari — Sowiński.

Obrady Międzynarodowej Federacji Kajakowej w Polsce

W dniach 14, 15 i 16 kwietnia obradować będzie w Warszawie prezydium Międz. Fed. Kajakowej. W programie posiedzenia: ustalenie programu zawodów kajakowych na Olimpiadzie w Helsinkach w 1940 r. oraz sprawa przydziału najbliższych mistrzostw kajakowych świata, które odbędą się w roku 1942.

Co mówią bokserzy fińscy o pobycie w Polsce

„Zimne" przyjęcie we Lwowie

Przed kilku dniami powróciła do Helsinek bokserska drużyna Finlandii, która jak wiadomo, rozegrała dwa mecze w Polsce. W rozmowach z dziennikarzami uczestnicy podkreślają, że 44-godzinna podróż pociągiem przyczyniła się do wysokiej porażki z Polską. Ponadto bokserzy fińscy skarżą się na nieodpowiednie warunki w hali Targów Wschodnich we Lwowie, gdzie, jak wiadomo, odbywał się mecz Polska — Finlandia. Najwięcej dokuczył Finom dotkliwy chłód, panujący na sali (jak twierdzą Finowie na widowni było 3 st. mrozu). Publiczność przybyła na salę w futrach, Polacy mieli w swym narożniku piecyk, a my musieliśmy marznąć" oświadczają niektórzy bokserzy.

Wręczenie nagrody Marusarzowi odroczone

W dniu 23 bm. odbyć się miało w Państwowym Urzędzie WF i PW. w Warszawie uroczyste wręczenie Stanisławowi Marusarzowi przyznanej mu za ub. r. Wielkiej Honorowej Nagrody Sportowej.

Ponieważ w dniu tym Marusarz bawić będzie na zawodach narciarskich w Niemczech, przeto wręczenie nagrody zostało odłożone na czas nieokreślony.

—ooo—

Rozmaitości

Obradujący w Kairze międzynarodowy Związek Tenisa Stołowego postanowił powierzyć Francji organizację mistrzostw świata w roku przyszłym.

* * *

Rezerwowa reprezentacja bokserska Włoch rozegrała w Kopenhadze międzypaństwowy mecz z Danią, remisując 8:8.

* * *

Tegoroczne mistrzostwa świata w strzelaniu z broni małokalibrowej, wojskowej i z pistoletów odbędą się w dniach 30 czerwca do 11-go lipca w Lucernie.

* * *

Do igrzysk olimpijskich w Helsinkach 1940 r. zgłoszony został dotychczas udział reprezentacji 34 państw.

Warta, Wisła i Ruch przedstawione do nagrody przez PZPN.

Zarząd P. Z. P. N. postanowił przedstawić do nagrody Związku Sportowych trzy kluby: Wartę, Wisłę i Ruch, jako najlepiej pracujące kluby piłkarskie w Polsce.

Nadmienić należy, że w mistrzostwach 1938 r. brało udział 8 drużyn Warty, 5 drużyn Wisły i 4 drużyny Ruchu, który zdobył ponadto mistrzostwo Ligi.

Berlin 21. 3. PAT Ambasador niemiecki w Paryżu powołany został wczoraj do Berlina celem złożenia sprawozdania.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.